

LESZEK JERZY JASIŃSKI

Politechnika Warszawska

ORCID: 0000-0001-5724-5568

Wyzwanie współczesności, czyli kryzys.

Omówienie książki *Oblicza kryzysu. Analiza zarządzania kryzysowego z perspektywy ekonomicznej i politycznej*, red. M.A. Cichocki, T.G. Grosse, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2018*

Jak bardzo poważny jest kryzys współczesnego świata i Europy? Jak trudno go przezwyciężyć? Którędy biegnie granica między obszarami borykającymi się z poważnymi trudnościami a tymi terytoriami, krajami, regionami lub społecznościami, których kryzys nie dotknął?

Marek A. Cichocki odpowiada na te pytania we wstępie do wydanej niedawno książki. Zapowiada tam najważniejsze poruszone w niej wątki tematyczne, streszczając liczący nieco ponad dwieście stron materiał. Przyjrzyjmy się uczynionym przez niego zapowiedziom, ponieważ dają one dobry pogląd, czym jest udostępniona czytelnikom publikacja.

Cichocki stwierdza, że kryzys dotyczy dzisiejszego świata, a w szczególności Europy. Uważa, że powstała sytuacja jest nowa w stosunku do tego, co działo się w kolejnych dekadach po drugiej wojnie światowej. Co prawda Zachód rozwijał się wtedy w różnym tempie, ale zawsze zachowywał „ciągłość, sterowność i racjonalność”. Wstrząsy, które miały miejsce dawniej, na przykład kryzys naftowy z lat siedemdziesiątych, przebiegały – jak pisze – „w ramach określonego procesu” oraz „w rozbudowywanych i przewidywalnych strukturach instytucjonalno-prawnych”. Autor zauważa też, że

* Publikacja powstała dzięki środkom publicznym przekazanych Centrum Europejskiemu Natolin przez Narodowe Centrum Nauki w 2013 r., stanowi więc rezultat prac trwających kilka lat. W 2019 r. ukazała się również w języku angielskim: *The many faces of crisis. An analysis of crisis management from an economic and political perspective*, ed. M.A. Cichocki, T.G. Grosse, Peter Lang, Berlin 2019.

poważne przesilenie, jakim był rozpad Związku Radzieckiego i pozostającego w jego cieniu bloku wschodniego, dokonało się niemal pokojowo, co napawało optymizmem cały świat, nie tylko podmioty na scenie europejskiej. Dzisiejsze problemy są bardziej złożone i wiele wskazuje na to, że sytuacja stała się groźniejsza.

Ciągłość i sterowność odchodzą w przeszłość. Na początku XXI w. szczególnie silnie dał o sobie znać globalny terroryzm, co każe zapytać o skutki tego zjawiska dla różnych regionów świata. Zdaniem Cichockiego oznacza to, że idee Zachodu nie rozprzestrzeniają się i zapewne nie będą się rozprzestrzeniać w nadchodzącej przyszłości tak pomyślnie, jak zakładał powszechny optymizm z końca lat osiemdziesiątych. Pojawiła się wtedy nawet teza o posthistoryczności dalszego rozwoju, co należało rozumieć jako koniec długookresowych zmian dziejowych, jako dojście ludzkości do pewnego punktu stacjonarnego. Dzisiaj wiemy, że nic takiego nie nastąpiło – świat nie stał się miejscem wolnym od poważnych kłopotów i wyzwań, nie ubyło problemów do rozwiązania.

Jako sprawę szczególnie trudną, warunkującą funkcjonowanie systemu zachodniego jako pewnej całości, Cichocki wskazuje finanse. To tutaj ma się znajdować problem największy, rzutujący na wszystkie zagadnienia, nie tylko ekonomiczne. Drugą wyjątkowo złożoną sprawą, rodzącą bardzo daleko idące konsekwencje, jest zespół „wartości, przekonań, pewników oraz reguł politycznego i społecznego porządku”. Oba te wyzwania należy uznać za dostatecznie trudne do rozwiązania albo wręcz nierozwiązywalne na bieżąco w sposób dający zadowalające efekty. Reperkusje zakłóceń w tych obszarach okazują się niezwykle rozległe, dotyczą bowiem sfer finansowej, społecznej, geopolitycznej, migracyjnej i instytucjonalnej.

Zdaniem Cichockiego trudności z zarządzaniem antykryzysowym mają charakter dwojaki. Z jednej strony chodzi o działania praktyczne i polityczne, o rzeczywiste wypracowanie lepszej pozycji państw Zachodu. Z drugiej jednak brakuje rozeznania teoretycznego odnośnie do zachodzących zjawisk. Kłopot dotyczy wyjaśnienia przyczyn występujących trudności i znalezienia dróg postępowania na wypadek, gdyby podobne wyzwania pojawiły się w przyszłości. To drugie, czysto konceptualne zagadnienie sprawia trudności także dlatego, że wymaga sprzęgnięcia problemów wyłaniających się w kilku dziedzinach wiedzy – nie tylko w ekonomii i politologii, ale także w socjologii i aksjologii. Cichocki odnotowuje przy tej okazji, że w ostatnich dekadach XX w. w zachodniej ekonomii na trwałe zagościł nieuzasadnienie duży optymizm co do radzenia sobie z kryzysami ekonomicznymi. Również

w Polsce po 1989 r. temat kryzysu nie stał się przedmiotem zaawansowanych badań. Można w tym miejscu zapytać, czy przed tym rokiem istniała w kraju odpowiednia atmosfera i oficjalnie głoszona bogata wiedza na temat kryzysów w komunistycznej rzeczywistości.

Mając to wszystko na uwadze, zespół autorski zamierzał zrealizować cztery cele szczegółowe. Pierwszym było opisanie kryzysu z początku XXI w. jako zjawiska dynamicznego (nie był przecież jednorazowy, ale stopniowo się pogłębiał) i przeciwstawienie mu zamiast powrotu do *status quo ante* jakiejś nowej atrakcyjnej perspektywy. Jako drugi cel cząstkowy Cichocki wskazuje potrzebę znalezienia w świecie nowej równowagi strukturalnej. Trzecim jest wypracowanie środków pozwalających na podejmowanie skutecznych działań antykryzysowych, wśród których powinno się znaleźć ustanowienie odpowiedniego przywództwa politycznego, zdolnego do wdrażania efektywnych programów naprawczych. Ostatnim celem szczegółowym jest zapewnienie decydom niezbędnej legitymizacji politycznej, potrzebnej do wprowadzania w życie reform.

Praca składa się z pięciu dużych rozdziałów. Pierwszy dotyczy kryzysu w strefie euro i sytuacji na tym obszarze po 2009 r. Prowadzona w nim analiza jest wielostronna i wielowymiarowa, sięga bowiem nie tylko spraw ekonomicznych i *stricte* politycznych. Zgodnie z wcześniejszą ogólną zapowiedzią treść rozdziału podporządkowana została realizacji czterech celów szczegółowych. Praca zbudowana jest konsekwentnie i podobne podejście spotykamy w pozostałych jej partiach.

Rozdział drugi przedstawia kryzys w państwach Azji Południowo-Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych. Znalazły się tam informacje na temat jego przebiegu oraz paralele między tym zjawiskiem a trudnościami, jakie później wystąpiły w strefie euro. Pewną pociechą dla europejskiego czytelnika jest fakt, że kryzysy nie ograniczają się do zamieszkiwanej przez niego części świata i sięgają nawet pełnego gospodarczego dynamizmu Dalekiego Wschodu.

Rozdział trzeci porusza problem mechanizmów tworzenia polityki gospodarczej w Polsce na przykładzie budowy systemu ocen skutków regulacji. Każdy nowy element systemowy, każda regulacja przyjmowana na szczeblu centralnym, a więc jako akt prawny wydany przez parlament lub jako akt wydany przez administrację rządową, jest w wielu krajach przedmiotem wyprzedzającej oceny. Chodzi o stwierdzenie, co nowa regulacja przyniesie różnym podmiotom ekonomicznym i społecznym. Jest to żmudny i złożony proces prac analitycznych, który nawet w przypadku prostych spraw niekoniecznie prowadzi do jednoznacznych rozstrzygnięć.

Tematem wypełniającym rozdział czwarty jest analiza kryzysu finansów publicznych pod kątem kompetencji fiskalnych państwa. Podstawą rozważań jest stwierdzenie, że globalny kryzys finansowy z pierwszej dekady obecnego stulecia doprowadził wiele państw na skraj bankructwa i pokazał, że konieczna jest zasadnicza rewizja polityki fiskalnej. Taka zmiana okazuje się jednak wyjątkowo trudna, ponieważ społeczeństwa są do niej zupełnie nieprzygotowane, a na dodatek w warunkach kryzysu lub groźby jego wystąpienia rosną nowe potrzeby społeczne.

Ostatni rozdział książki dotyczy budowy nowej polityki gospodarczej i społecznej w sytuacji kryzysowej lub jedynie wobec zagrożenia kryzysem. Czy okoliczności te są dla rządów i parlamentów wystarczającą motywacją, by znaleźć i wdrażać strategie antykryzysowe? Oczekiwania społeczeństw demokratycznych są bez wątpienia duże, ale czy władza publiczna sprosta niełatwemu zadaniu, które trzeba wykonać? Autor rozdziału ma co do tego sporo wątpliwości.

Autorzy książki – Marek A. Cichocki, Tomasz Grzegorz Grosse, Jan Fałkowski, Łukasz Hardt i Piotr Koryś – piszą wprost, że nie wyczerpuje ona problematyki kryzysowej, gdyż w tego rodzaju publikacji byłoby to po prostu nierealne. Twierdzą, że przede wszystkim stanowi ona pomost pomiędzy politologią a ekonomią, który ma ułatwić dalsze badania stanów kryzysowych i wymierzonych w nie sposobów działania. Ma to być ważna, ale bynajmniej nie ostateczna wypowiedź w sprawie zagrożeń, załamania i wychodzenia na prostą, kiedy takie niebezpieczeństwa się pojawiają.

Przyjrzyjmy się bliżej poszczególnym wątkom tematycznym poruszonym w omawianej książce, zaczynając od sytuacji w strefie euro.

Punktem wyjścia rozważań jest przekonanie, że kryzys nie tworzy wewnętrznych problemów strukturalnych, ale jest skutkiem ich uprzedniego pojawienia się, skumulowania i oddziaływania. Dysfunkcyjne elementy w strefie euro miały nie tylko charakter ekonomiczny, ale też w niemałym stopniu polityczny.

Problemy strefy euro były i są czterowymiarowe. Kwestią numer jeden jest rozwój. Tempo wzrostu PKB, bezrobocie, malejąca produkcja i handel, upadek dobrostanu społecznego czy wzrost nierówności powodują, że Euroland nie przedstawia sobą systemu budzącego optymizm. Wymienionym zjawiskom ma towarzyszyć budzące wątpliwości przenoszenie kompetencji w sprawie prowadzenia polityki ekonomicznej ze szczebla krajowego na unijny.

Drugim problemem ma być niewłaściwa struktura gospodarcza państw UE, także na odcinku kosztów produkcji, co przekłada się na słabnącą

konkurencyjność międzynarodową strefy euro. Dodatkowo między dominującymi podmiotami europejskimi ma się pogłębiać nierównowaga, a sytuację zaostrzają jeszcze nadmierne ambicje polityczne liderów poszczególnych państw członkowskich. W tej części książki pojawia się również stwierdzenie, że problemem strefy euro jest także jej struktura geopolityczna.

Trzeci wymiar problemów obszaru wspólnego pieniądza dotyczy zarządzania. Zwrócono tu uwagę na powszechność zjawiska nazywanego przejęciem regulacyjnym (*regulatory capture*). Jest ono rezultatem podążania systemu rządzenia w niewłaściwą stronę i kierowania się przez władzę nie dobrem publicznym, ale partykularnymi interesami grup gospodarczych lub politycznych. Sytuację komplikuje podział kompetencji między władze krajowe a ugrupowanie integracyjne jako całość. Rezultatem tego wszystkiego jest nieskuteczność prowadzonej polityki, szczególnie wtedy, gdy nieoczekiwanie dochodzi do poważnego kryzysu. Podejmowanie w trudnej sytuacji niekonwencjonalnych działań okazuje się niemożliwe, a mogą być one wówczas uzasadnione lub wręcz niezbędne.

Czwarty wymiar kłopotów strefy euro to kwestia legitymizacji prowadzonej polityki. Działania na rzecz stabilizacji stają się szczególnie złożone w warunkach braku demokracji; ujawniają się wówczas dodatkowe problemy, co nie wróży sukcesu politycznego. Równoległe wyczerpują się idee ekonomiczne, wyjaśniające społeczeństwu, co w gospodarce jest pożądane i jakie w związku z tym należy podejmować działania.

W omawianej książce znajdujemy odwołanie do sięgającej lat sześćdziesiątych teorii Roberta Mundella. Zdaniem tego głośnego ekonomisty o utworzeniu unii monetarnej powinny decydować koszty transakcyjne handlu i operacji finansowych, niepewność odnośnie do relacji cenowych oraz możliwości wystąpienia szoków asymetrycznych, zwłaszcza popytowych, z ich ujemnymi następstwami dla poziomu zatrudnienia. To ostatnie potencjalne niebezpieczeństwo może neutralizować duża mobilność zasobów pracy. Optymalnym obszarem walutowym jest według Mundella taka grupa krajów lub regionów, która jest w stanie amortyzować szoki asymetryczne dzięki swobodnemu przemieszczaniu się pracowników.

W tekście pojawia się pojęcie *asymetria racjonalności*, którym nazywane jest zjawisko przedkładania interesów niektórych dużych państw nad racjonalność systemu jako całości. W strefie euro rezultatem takiej asymetrii były doraźne korzyści wybranych członków osiągnęte ze szkodą dla całego ugrupowania. Przejawem opisanej tendencji miało być wdrożenie regulacji dotyczących sytuacji fiskalnej państw członkowskich oraz brak odpowiednich działań

możliwych do podjęcia na szczeblu centralnym, które zdaniem Autorów powinny przyjąć postać redystrybucji. Oznaczało to pojawienie się negatywnego federalizmu fiskalnego, któremu nie towarzyszyło wypracowanie odpowiedniego pozytywnego federalizmu fiskalnego. Pomijano również problem niejednakowego poziomu konkurencyjności państw strefy euro, koncentrując uwagę jedynie na wybranych aspektach polityki fiskalnej.

W tym kontekście pojawia się stwierdzenie o istnieniu Europy dwóch prędkości. Wokół Berlina i Paryża miało wyrosnąć centrum funkcjonujące obok obszaru złożonego z wielu innych państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państw uczestniczących w procesie integracji monetarnej. Ma to prowadzić do pogłębienia się wewnętrznej hierarchiczności w bloku integracyjnym. Naturalnie, wnikliwi obserwatorzy sceny politycznej i ekonomicznej mogą zakwestionować istnienie wewnętrznego podziału całej Unii lub jedynie strefy euro. Pojęcie *Europa dwóch prędkości*, nieformalnie funkcjonujące od lat dziewięćdziesiątych, przez poszczególnych komentatorów rozumiane jest odmiennie, łatwo więc tutaj, w tych samych sprawach, o różne stanowiska, opinie i oceny. Użyte w tekście słowo *hierarchiczność* jest czymś nowym w opisie relacji między partnerami poważnego przedsięwzięcia integracyjnego, jakim był i pozostaje projekt zainicjowany przez Roberta Schumana i Jeana Monneta na początku lat pięćdziesiątych. Dlatego właśnie ogólna ocena działań antykryzysowych podejmowanych na różnych szczeblach i za pomocą różnych instrumentów składających się na politykę ekonomiczną daleka jest od zadowalającej. Dlatego też obserwowana poprawa bieżącej sytuacji gospodarczej nie musi być trwała.

Odrębnym nurtem rozważań Autorów jest kryzys gospodarczy, do którego doszło w 1997 r. w Azji Południowo-Wschodniej. Miał on daleko idące skutki zarówno dla ekonomicznej, jak i ogólnej sytuacji państw tego regionu. Zważywszy na znaczenie Azji w światowej gospodarce, następstwa rozgrywających się tam wydarzeń rozciągnęły się poza kontynent i w mniejszym lub większym stopniu dotknęły całego świata.

Wszystko zaczęło się latem 1997 r. w Tajlandii, od kłopotów z utrzymaniem pod kontrolą tamtejszego rynku walutowego i ustabilizowaniem kursu bahta na poziomie akceptowanym przez rząd. Kryzys jednej waluty skutkowało podobnym rozwojem wypadków w innych krajach Azji Południowo-Wschodniej i Wschodniej. Ofiarą azjatyckiej grypy – jak to wówczas nazwano – padła też rządzona przez Borysa Jelcyna Rosja, a skutki wydarzeń na rynku walutowym były dla niej może jeszcze poważniejsze. Temat rosyjski nie został jednak bliżej omówiony w opisywanej książce.

Autor rozdziału przedstawia statystyki dotyczące sytuacji ekonomicznej poszczególnych krajów azjatyckich w okresie kryzysu. Mamy zatem informacje o wydarzeniach na Filipinach, w Indonezji, Korei Południowej, Malezji, Singapurze i Tajlandii. Jest to zdecydowanie najbardziej bogata w materiał liczbowy część *Obliczy kryzysu*.

Analizowane kraje azjatyckie nierzadko postrzegane są za granicą jako podobne do siebie, jednak jest to nieuzasadnione. Różnią się one zarówno pod względem osiąganych efektów, jak i wewnętrznych rozwiązań ekonomicznych, które do nich prowadzą. W omawianej pracy poznajemy ich odmienne strategie gospodarcze i dostajemy informacje na temat nastawienia ważnych dla regionu inwestorów japońskich, aktywnych na polu bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

W konkluzji czytamy, że kryzys z 1997 r. podważył fundamenty azjatyckiego cudu gospodarczego. Zastosowane polityki antykryzysowe ocenione zostały jako nieskuteczne, czego dowodem ma być niepowodzenie w doganianiu przez kraje regionu najsilniejszych państw świata. O dalszym rozwoju decydował potencjał każdego z nich, a więc także ich instytucje ekonomiczne. Pod tym względem sytuacja w regionie była zdecydowanie niejednolita. Istotnym następstwem kryzysu w Azji miało być osłabienie pozycji Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz ekonomiczne i polityczne umocnienie się Chin.

Kolejnym tematem pojawiającym się na kartach książki jest ocena skutków regulacji (OSR). Projekty aktów prawnych wprowadzających nowe rozwiązania instytucjonalne warto poddać wielostronnej merytorycznej analizie na etapie ich zatwierdzania i wprowadzania w życie, koncentrując uwagę na tym, jakie rezultaty przyniosą one z punktu widzenia interesów różnych podmiotów ekonomicznych.

Książka przedstawia, jak inicjowano i rozwijano proces oceny efektów nowych regulacji w krajach wysokorozwiniętych. Jego początki sięgają rządów Ronalda Reagana w Stanach Zjednoczonych i Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii. Z czasem w wielu krajach – np. Wielkiej Brytanii, Australii i Holandii – pojawiły się niezależne instytucje zajmujące się OSR. Praktyka jej prowadzenia stała się niemal powszechna, chociaż w różnych krajach przyjęła odmienne formy. Przy przedstawieniu międzynarodowej panoramy tego zagadnienia pada w książce uwaga, że sposób zarządzania sprawami greckimi w kontekście obecności tego kraju w strefie euro pozostawał w związku z OSR.

Porównania międzynarodowe są ciekawe, ale najwięcej miejsca zajmuje w pracy – co zrozumiałe – kwestia konkretnych działań podjętych dotąd

na tym polu w Polsce. Sytuacja w naszym kraju nie została uznana za zadowalającą, a poziom prowadzenia prac OSR nie pozwala na zajęcie wobec nich pozycji akceptującej. Przygotowywane oceny nowych regulacji są często nieobiektywne, co oznacza, że proces decyzyjny nie opiera się na dowodach, a więc na przesłankach pewnych. Pod adresem istniejącego systemu sformułowanych zostało kilka postulatów, a najważniejszy dotyczy usamodzielnienia się ośrodków dokonujących oceny od instytucji zajmujących się wprowadzaniem nowego prawa. Jako przykłady działań, w których występuje tego rodzaju niepożądana zależność, podane zostały ewaluacja środków z funduszy europejskich oraz budżetowanie zadaniowe. Sprawny i właściwie skonstruowany system OSR potraktowano w książce jako jeden z kluczowych obszarów poprawy funkcjonowania państwa.

Kolejnym poruszonym tematem są kompetencje fiskalne państw w obliczu rozmiarów długu publicznego. Zobowiązania finansowe władz państwowych są w dzisiejszym świecie duże i chociaż zostały bardzo rozłożone w czasie, to generalnie należy je postrzegać jako nadmierne. Rozbudowana dyskusja na temat długu publicznego nie zawiera co prawda odpowiedzi, dlaczego jest on tak duży ani jakie są tego ekonomiczne i pozaekonomiczne następstwa, ale w książce pada stwierdzenie, że obecna sytuacja w sferze wydatków publicznych powinna być odbierana jako kryzysowa.

Możliwość wprowadzenia przez władze publiczne zmian w obszarze rozwiązań fiskalnych jest uwarunkowana społecznie, a zignorowanie tego komplikuje wszelkie działania na rzecz kontroli rozmiarów zadłużenia. Chodzi tu o skłonność obywateli do ponoszenia kosztów reform fiskalnych, przy czym duże znaczenie ma skala nierówności dochodowych i majątkowych w danym społeczeństwie. Im są one większe, tym trudniejsza może się okazać polityka reform. Jeżeli na władze publiczne nałożone są trwałe i duże ograniczenia, ich aktywność na rzecz zmian i reform będzie większa. Niemalże znaczenie ma tutaj również ogólna stabilność polityczna kraju.

Analiza tematyki fiskalnej i zadłużeniowej kazała Autorom wysnuć wnioski o potrzebie bliższego zbadania czynników wpływających na poziom zdolności fiskalnych państwa. Jest to zadanie istotne, gdyż dopiero po jego wykonaniu zaistnieją warunki do wprowadzania odpowiednich zmian, m.in. mających na celu obniżenie wielkości skumulowanego zadłużenia. Prace rozpoznawcze muszą więc wyprzedzić projektowanie zmian w polityce fiskalnej. Wiele uwagi powinno się też poświęcić temu, co będzie skłaniać rządzących do wykorzystywania posiadanych kompetencji w sprawach fiskalnych. Dodatkowo problemem jest według Współautora książki to, że nawet jeśli kompetencje

te będą wysokie, to brakuje pewności, że decydentom wystarczy determinacji, by wykorzystał je w odpowiedni sposób.

Rozdział ostatni – *last but not least* – został poświęcony poszukiwaniu długookresowej strategii działania w obliczu kryzysu lub zagrożenia kryzysowego. Jest to w szczególności zadanie stojące przed Unią Europejską. Powinna ona związać taką strategię z powstającą ciągle wspólną polityką zagraniczną i bezpieczeństwa oraz wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony.

Refleksjom na temat pożądanego strategii dla Unii Europejskiej towarzyszy dyskusja o samym pojęciu *strategia*. Poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czym ona jest, obejmują wiele dziedzin życia. Na początku poznajemy, co to strategia wojskowa i przy okazji stykamy się z poglądami takich osób jak Tukidydes, Carl von Clausewitz czy Basil Liddell Hart. Następnie dowiadujemy się, czym jest strategia w biznesie, co daje możliwość zapoznania się z ewolucją poglądów na ten temat zachodzącą w silnych ośrodkach menedżerskich Stanów Zjednoczonych. Na koniec czytamy, czym jest strategia w wymiarze państwowym, przy okazji czego przywołani zostają Charles Tilly i Samuel Huntington. Przed oczami czytelnika pojawia się cała panorama opinii. Osobne miejsce w tej analizie konceptualnej zajmuje kryzys. Trafiamy tu m.in. na poglądy Karola Marksa, ale także Friedricha von Hayeka i Johna Keynesa. Rozważania kończą uwagi o mobilizacyjnej funkcji strategii, dobrze widocznej zwłaszcza w czasach kryzysowych.

Książka *Oblicza kryzysu* jest wieloskładnikową wypowiedzią na temat ekonomicznych i politycznych problemów nękających współczesną Unię Europejską i współczesny świat. Z pewnością nie wyczerpuje ona tematu, ale poddaje go analizie z wyraźnie wskazanych punktów widzenia. Problematykę poruszaną w publikacji należy uznać za niezwykle ważną, dotyczy ona bowiem zagadnień o zasadniczym znaczeniu dla sytuacji bieżącej oraz lat, które dopiero nadejdą.

Z pewnością wiele poruszonych tu tematów można postrzegać inaczej. Już tylko samo pojęcie *kryzys* bywa rozumiane niejednako; ekonomia stwarza tu wielowariantowość. Recesja, która trafia się w systemach gospodarczych co kilka lub kilkanaście lat, nie jest tym samym co kryzys gospodarczy. Dla niektórych ekonomistów będzie nim każdy spadek PKB, a więc dowolna recesja. Warto chyba rezerwować słowo *kryzys* dla sytuacji oznaczających niezdolność systemu gospodarczego do dalszego rozwoju lub istnienia w obecnej postaci. Nie każda recesja niesie za sobą aż tak poważne konsekwencje. Rozbieżność poglądów jest także wyobrażalna w dyskusji o jakości unii monetarnej. Da się przy tej okazji przywołać takie problemy jak zbieżność

cyklu koniunkturalnego wśród uczestników tego przedsięwzięcia, ich zdolność do równoważenia bilansu płatniczego, kształtowanie się stóp procentowych czy kwestia wstrząsów asymetrycznych. Identyfikacja zjawisk i procesów kryzysowych, a obok nich niewątpliwych osiągnięć, pozwala prowadzić różnego rodzaju szczegółową analizę stanu europejskiego bloku integracyjnego i wyciągać różne wnioski na chwilę obecną i na przyszłość.